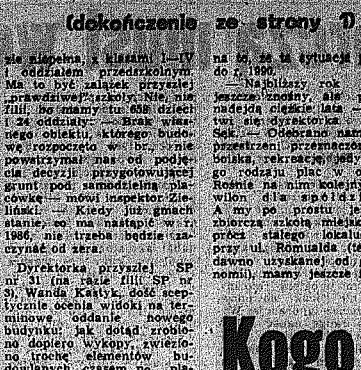


(dokończenie ze strony 4)

**Est. ARCHIWUM**

wizyta do Rumunii. Wszystko było organizacyjnie „do-
gadane”, spotkanie miało na-
stać na granicy. Nie było
nikogo, więc pojechali dalej.
Na małej stacyjce też nie
było nikogo, więc naczelnik
począł wydzwaniać po hote-
lach. Bez skutku. A oni śpie-
wali i tańczyli na placu przed
dworcem. O pierwszej w no-

wizyta do Rumunii. Wszystko było organizacyjnie „do-
gadane”, spotkanie miało na-
stać na granicy. Nie było
nikogo, więc pojechali dalej.
Na małej stacyjce też nie
było nikogo, więc naczelnik
począł wydzwaniać po hote-
lach. Bez skutku. A oni śpie-
wali i tańczyli na placu przed
dworcem. O pierwszej w no-

cy naczelnik stacji zdecydował się zadzwonić do sekretarza partii. Za godzinę przyjechał autobus i zawioził gości do internatu. Tu ręce wszystkich opadły. - Czym żartujecie sobie, żanulizujecie na taki los? - pytały prezesa dziewczęta. Rano się okazało, że docelowo miasto leży obok. Czekali na nich gospodarze i lukusownicy hotelu. Oddał występowała kilka razy dziennie, przy 40-stopniowym upale w górach Karpat.

Gdziekolwiek się pokazał za granicą, przywoływało nazwy „Mazowsze” i „Siąg”. Ale żeby w takim miejscu prowincjonalnym działał zespół piosenki i tańca? W Holandii występowali non stop. Na statku, na moście, dla przygodnych widzów. Od rana do wieczora w stróżach, nie kończąc się korowody. Byli wobec cudzoziemców Polakami. Jakże tu nie być dumnym?

Janusz Chmielewski — kierownik artystyczny — stoi na strazy pożłomu. Skąpy w rozdzielaniu pochwał zespolowi, sam rad ich słucha, gdy padają z zewnątrz. Ze spokojem przyjmuje też uwagi krytyczne. Poprawie dykcje chorystów — tak. Jak to zrobić z godziny na godzinę? Człowiek mówi tak, jak jego otoczenie, wszelka hipopoprawność uchodzi za prentjonalność. A mówimy nie-

dbale, wręcz niechlujnie, monosylabami, wspomagając się gestami i mimiką. Na koncercie zaś chcielibyśmy słyszeć dokładnie każde spiewane słowo, zdanie. Albo bilet. Żeby tancerz opanował cały program, musi posługiwać się wieloma technikami, co przy założeniu, że jest nieprzeciętnie sprawny fizycznie, wymaga dwóch lat. Na koncercie

Armii: Czarnowej, ul. Manifestacji Lipcowej, aż do granic miasta. Czarnę z pewną nadzieją spoglądamy w stronę pawilonu KSM — a może i on będzie kiedyś nasz?

SP nr 27 w osiedlu Uroczysko, w przywołanej największej podstawówka w Kielcach (aktualnie 76 oddziałów, 1876 dzieci, plus 176 studentów) z zerówki, grubo ponad 100 nauczycieli, przypomina nietytułowy plac budowy... Z utęsknieniem obserwujemy, jak zainicjuje

my sami, bez budowlańców,
opozurakujemy otoczenie,
opocujemy się prawdziwymi
opogodzarami na wiatrach
amiechach - wyżyna dyrek-
torka, Elżbieta Doroszkiewicz.
- Jak dotąd... opatrność
czuwa chyba nad nami, bo
odpuściliśmy... nie, mieliśmy
władnego wypadku. Wszędzie
wykopy, maszyny, wertyce...
Wykonawcy obiecują, że do
15 sierpnia br. oddadzą dwie
kontenery na w pawilonie B

ze strony 1)

— Tatusi! Ty tak ładnie

uwieścił nam opowiadac o swoich troskach i poselskich problemach, ale wtedy, gdy robisz to naturalnie, na luzie, swoimi słowami. Uważam, że masz do powiedzenia wiele ciekawych, interesujących czytelników spraw. O Sejmie i koleji czytaj niemal codziennie. Powiedz więcej o sobie, a może i o nas, ludziach ci, przeleci nadziwkiem. Dawni znamomi

Masz w Se

przypieci. Wtedy przyjaciele mówią, że zaszedł błąd komunikowy i zdecydowanie od dygnitarzy. Opowiedz, jak to jest naprawdę. Mass chyba coś do powiedzenia o kryzysie na naszym, rodzinnym podwórku, o ograniczeniu i zwolnieniu poselskiej kasy, o zaciąganiu zaciągów, o motorowerze, telefonach komórkowych i ludziach, którzy...

[illegible]

nie na jego pomysł, z resztą nie do restauracji, tam teźda, ale wykonywać swoją posłaką i partyną powinność.

Junior natomiasz twierdzi, że karnie i parzetowa i kaszenia robione jak za dawnych czasów przez mamę nie bardzo korespondu-

Nie skończyły czas ucieka-
nia, nie widzę [inne] możliwości
rozwiązania bazo-
wych dylematów, ja-
tylko szybkie przekazanie
wznoszonych obiektów, bez
żadnych posilgów i ociągów.
O jakości systemu oświate-
lowo, jego efektywności, de-
cyduje nie tylko kadra, pro-
gramy i metody kształcenia,
ale i baza, jej liczba i funk-
cjonalność. Ten ostatni mo-
ment, niestety, przegapiono.
A dziś naciska społeczeństwo
z naciskiem, wreszcie natu-
ralnie.

nictwo mieszkaniowe, inwestycje komunalne, komunikacyjne, służby zdrowia niż na oświatę. Prawdopodobnie nie wiele osób poza branżą uświadamia sobie w pełni rozmiary potrzeb. Kogo nie boli, temu powódź! Tymczasem szkoły, przedszkola, kłopoty w szwach... Nigawem! może dojść do sytuacji, kiedy dzieci nie znajdzie miejsca w klasie, a wiedy? Wtedy nauczanie rozpocznie telewizja. O, nie, na ten luksus nie możemy sobie pozwolić.

DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA

Trzy panie Sadurowe wyliczyły, że od jakiegoś czasu posel przestał partycypować w kosztach utrzymania rodziny. Na posiedzeniu Komisji Handlu Zagranicznego w Poznaniu wziął trzy tysiące złotych. Za jeden nocleg w hotelu zapłacił 600 zł, dwa dni jadał w restauracji skromne śniadania, obiady i kolacje, kupił 10 dwy kolowy i wrócił jak święty lu-

reka. Potem pojechał do Walbrzychu. Córka się śmieje i twierdzi, że na koszty dalszego posłowania sprzedał umiłowany motorower, co podobno nie jest jeszcze prawdą. Owszem, motorower sprzedał, bo nie miał siły wnieść go codziennie na

Jako przewodniczący rodzinnego forum posł przerwał te dość interesujące, ale nad budżetem. Był trochę zażenowany. Każdy przecież wie, że budżety rodzinne maszynistów i klasy kryzys gospodarczy i atakule na koncu.

Powrócił więc na najcieplej sobie znany i dobrze spenetrowany poselski i kolejowy szlak.

— Upiędyło kilkanaście miesięcy od chwili wdrożenia reformy, lecz nadal niepokoją pewne zjawiska. Mimo oczekiwań nie doszło do racjonalizacji zatrudnienia, nie podniosła się wydajność pracy. Dysponujemy konkretnymi informacjami, iż niejednokrotnie przyczyną jest słaba organizacja pracy w przedsiębiorstwach. Uwzględniając wprowadzając reformę, zapomniano o zmianie struktury organizacji pracy. Za mało też przejawia inwencji w tej dziedzinie admini-

stracając gospodarczą. W Sejmie coraz częściej nie zadawaliśmy się oficjalnymi raportami i sprawozdaniem statystycznym, lecz bezpośrednio. Coieramy do za-kładów pracy. To pochłania moc czasu. Interweniuje-my, składamy interpellacje.

Posel odczytał kartkę z no-tatkami i dodał: „Nie daw-no pytałem o wiceministra komunikacji, który był w Skaryszku i zna węzeł, o kolejny termin doprowadze-nia wody pitnej dla ludzi pracujących na gorąckich róz-

rządowych. Był zaskoczony pytaniem. Ktoś go zapewnił, że wszystko już dawno jest w najlepszym porządku. Podobno otrzymał nawet autorytatywną pisemną informację o zakończeniu pracy. Myślałem, że krew mnie zaleje.

FRANISŁAW BERUS

1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 26

ja z godnością

— Tatusi! Ty tak ładnie

uwieścił nam opowiadac o swoich troskach i poselskich problemach, ale wtedy, gdy robisz to naturalnie, na luzie, swoimi słowami. Uważam, że masz do powiedzenia wiele ciekawych, interesujących czytelników spraw. O Sejmie i koleji czytaj niemal codziennie. Powiedz więcej o sobie, a może i o nas, ludziach ci, przeleci nadziwkiem. Dawni znamomi

Masz w Se

przypieci. Wtedy przyjaciele mówią, że zaszedł błąd komunikowy i zdecydowanie od dygnitarzy. Opowiedz, jak to jest naprawdę. Mass chyba coś do powiedzenia o kryzysie na naszym, rodzinnym podwórku, o ograniczeniu i zwolnieniu poselskiej kasy, o zaciąganiu zaciągów, o motorowerze, telefonach komórkowych i ludziach, którzy...

dziła żyje w spokoju i dostatku. W koleżance! Rodzina Sudurów w tej chwili opłynie się mocno, zróżnicowana. Senior Sadura twierdzi więc, że wśród psów, tak jak w społeczeństwie, poziom życia jest, bo musi być, zróżnicowany. Posi-
rzemieślnik, czy bogaty rolnik ma dziś więcej? od ministra, a dużo więcej? od kolejarza. Ale on to, co ma, uważa za dostatek. Co z tego, że nie miał go wcześniej? Nawet nie pamięta, kiedy ssa-
wawie, nie odgadanie sytuacji, nie wyliczenie.

nie na jego pomysł, z resztą nie do restauracji, tam teźda, ale wykonywać swoją posłaką i partyną powinność.

Junior natomiasz twierdzi, że karnie i parzetowa i kaszenia robione jak za dawnych czasów przez mamę nie bardzo korespondu-

Trzy panie Sadurowe wyliczyły, że od jakiegoś czasu poszły przestał partycypować w kosztach utrzymania rodziny. Na posiedzenie Komisji Handlu Zagranicznego w Poznaniu wziął trzy tysiące złotych. Za jeden nocleg w hotelu zapłacił 600 zł, dwa dni jadał w restauracji, skromne śniadania, obiady i kolacje, kupił 10 kg kawy i wrócił jak święty tu-

reka. Potem pojechał do Walbrzychu. Córka się śmieje i twierdzi, że na koszty dalszego posłowania sprzedał umiłowany motorower, co podobno nie jest jeszcze prawdą. Owszem, motorower sprzedał, bo nie miał siły wnieść go codziennie na

Jako przewodniczący rodzinnego forum posł przerwał te dość interesujące, ale nad budżetem. Był trochę zażenowany. Każdy przecież wie, że budżety rodzinne maszynistów i klasy kryzys gospodarczy i atakule na koncu.

Powrócił więc na najcieplej sobie znany i dobrze spenetrowany poselski i kolejowy szlak.

— Upiędyło kilkanaście miesięcy od chwili wdrożenia reformy, lecz nadal niepokoją pewne zjawiska. Mimo oczekiwań nie doszło do racjonalizacji zatrudnienia, nie podniosła się wydajność pracy. Dysponujemy konkretnymi informacjami, iż niejednokrotnie przyczyną jest słaba organizacja pracy w przedsiębiorstwach. Uwzględniając wprowadzając reformę, zapomniano o zmianie struktury organizacji pracy. Za mało też przejawia inwencji w tej dziedzinie admini-

stracając gospodarczą. W Sejmie coraz częściej nie zadawaliśmy się oficjalnymi raportami i sprawozdaniem statystycznym, lecz bezpośrednio. Coieramy do za-kładów pracy. To pochłania moc czasu. Interweniuje-my, składamy interpellacje.

Posel odczytał kartkę z no-tatkami i dodał: „Nie daw-no pytałem o wiceministra komunikacji, który był w Skaryszku i zna węzeł, o kolejny termin doprowadze-nia wody pitnej dla ludzi pracujących na gorąckich róz-

rządowych. Był zaskoczony pytaniem. Ktoś go zapewnił, że wszystko już dawno jest w najlepszym porządku. Podobno otrzymał nawet autorytatywną pisemną informację o zakończeniu pracy. Myślałem, że krew mnie zaleje.

FRANISŁAW BERUS

**ISLAW
BERUS**

